

# Aktualności

30.10.2020 14:55

Kolejny dzień z rekordem zakażeń koronawirusem. Minionej doby zachorowało ponad 20 tysięcy osób w całym kraju, zmarło 301 osób. Marszałek województwa Jakub Chełstowski, metropolita katowicki abp Wiktor Skworc i ratownicy katowickiego Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego zwracają się z apelem do mieszkańców, by pozostali w domach, bo tylko w ten sposób można najskuteczniej przerwać transmisję coraz bardziej zabójczego koronawirusa. – Ilość ocalonych istnień, to wypadkowa naszej świadomości. Bądźmy odpowiedzialni! – przekazują we wspólnym stanowisku.

- Znaleźliśmy się w bardzo trudnym momencie związanym z epidemią koronawirusa. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że druga fala tej niezwykle groźnej dla zdrowia i życia pandemii uderzyła z podwójną siłą. Z jej skutkami boryka się w tej chwili cały świat, walka z wirusem jest dziś bodaj największym wyzwaniem, z jakim musimy się wszyscy zmierzyć. Stąd apeluję, by pozostać w domach, ograniczyć możliwie wzajemne kontakty, stosować ścisłe zasady społecznego dystansu. To nie jest właściwy moment na gromadzenie się w miejscach publicznych. Rozumiem, że mamy wiele problemów do rozwiązania, ale to nie jest właściwy moment, by dokonywać tego gremialnie. Dobro najwyższe – a takim przecież jest nasze zdrowie i życie – winno stać ponad podziałami, ponad wszelkimi poglądami. Dziś sprawą sumienia jest przede wszystkim ochrona tego dobra. Nie mam wątpliwości, że łamiąc te zasady, przyczynimy się do dalszego rozprzestrzeniania się wirusa, czego efekty będą tragiczne. Zwracam się do mieszkańców, polityków, samorządowców, wręcz do wszystkich ludzi dobrej woli: zostańmy w domach, nie przekraczajmy granicy prawa, którą jest potencjalne spowodowanie zagrożenia epidemicznego na innych. Wielu z nas, może tę chorobę przechodzić bezobjawowo. Ale nieświadomie przenosząc je na osoby o obniżonej odporności, w tym na seniorów – stwarzamy im śmiertelne zagrożenie. Nie doprowadzamy jednocześnie do zapaści w służbie zdrowia. Pamiętajmy, że pośrednio jesteśmy także odpowiedzialni za ludzi, którym powierzamy ratowanie ludzkich istnień. Miejmy na względzie również ich dobro. Wierzę w Wasz rozsądek i odpowiedzialność. Czekam na dzień, gdy spotkamy się w lepszej rzeczywistości, wolnej od choroby siejącej dziś groźbę. Ale bez solidarności, wspomnianej już wzajemnej odpowiedzialności, nie pokonamy niebezpieczeństwa związanego z COVID-19. Bądźmy tego świadomi. Bardzo o to proszę! – apeluje marszałek województwa, Jakub Chełstowski.

Szczególne słowa do wiernych skierował metropolita katowicki, arcybiskup Wiktor Skworc. Bóg w swoim miłosierdziu wychodzi nam zawsze na spotkanie. Niestrudzenie wzywa każdego z nas do tajemniczego spotkania z Nim na modlitwie. Jedną z form modlitwy jest błagalna prośba. Przez modlitwę prośby wyrażamy świadomość naszej relacji z Bogiem oraz wiarę, że to On jest Panem naszego losu i życia. Mając na uwadze aktualny kontekst, w którym żyjemy, wzywam Was do modlitwy i postu w intencjach ustania pandemii, a także o pokój i ład społeczny w naszej Ojczyźnie. Oddając Bożej Opatrzności nasze aktualne intencje i wzywając wstawiennictwa Matki Bożej Piekarskiej, Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, życzę wam, Drodzy Bracia i Siostry, łaski zdrowia oraz pokoju – pisze do mieszkańców województwa metropolita katowicki.

Ogromną pracę wykonują w tej chwili ratownicy medyczni, znajdujący się na pierwszej linii frontu walki z COVID-19. Karetki bez przerwy wyjeżdżają do wezwań – coraz większej liczby chorych na koronawirusa. Ale wszystko dzieje się na granicy wydolności systemu.

- Nie mamy chwili wytchnienia, właściwie co chwilę jest ktoś potrzebujący pomocy. Jesteśmy o krok od utraty wydolności. My już nie prosimy, my błagamy o to, aby ludzie zostali w domach, nie wychodzili, ograniczali kontakty ze sobą, a jeśli już muszą z kimś się spotkać, koniecznie niech zachowują społeczny dystans. Tylko tak możemy przerwać transmisję tego coraz bardziej zabójczego wirusa – przekonuje w bardzo emocjonalnym tonie Piotr Szwediński, jednej z ratowników Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach.

- Ile z nas zostanie w domu, tylu zdołamy potencjalnie uchronić od zakażenia koronawirusem. Te liczby stają się coraz bardziej dramatyczne, wręcz przerażające. Weźmy sobie to do serca. Sytuacja pogarsza się z godziny na godzinę. Zahamowanie rozprzestrzeniania się wirusa zależy przede wszystkim od nas samych. Nie lekceważmy tego – konkluduje Łukasz Pach, dyrektor katowickiego WPR.

